

RADAR

W tym numerze:

Wiosenna przygoda	1
Dziennikarskie a, b, c...	1
Literacka sałatka	2
Wiosna z książką, to wiosna z przygodą!	3
Muzyczna Niedziela	4
Wieści ze świetlicy	4
Chrońcie nas przed smogiem!	6
Nie ma to jak u pedagoga	8
Wiosna z pasją	9

„Połczyn-Zdrój — moje miasto”

27 marca w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się drużynowy konkurs klas VI sprawdzający wiedzę o mieście.

Po pandemicznej przerwie biblioteka szkolna wznowiła konkurs o długoletniej tradycji.

W minionych latach konkurs miał różną formułę- najczęściej banku pytań o różnym stopniu trudności i ich losowym wyborze. Tym razem bibliotekarze postanowili wykorzystać grę planszową pn. Połczyn-Zdrój kurort z duszą- efekt realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Dzięki czemu konkurs przybrał formę przede wszystkim dobrej zabawy.

Konkursowe potyczki zakończyły się następującymi wynikami:

I miejsce- klasa VI c w składzie:

- Zofia Malisz
- Maja Górniak
- Laura Król

II miejsce- klasa VI b w składzie:

- Krzysztof Wiśniewski
- Zuzanna Szymańska
- Maksymilian Szarafinowicz

III miejsce- klasa VI a w składzie:

- Maja Babska
- Kornelia Drohula
- Alina Osowska

Wszystkie drużyny obdarowane zostały słodkościami ufundowanymi przez Radę Rodziców, a zwycięzcy dodatkowo wywalczyli glejt dla klasy gwarantujący dzień bez sprawdzianu.

Zwycięzcom gratulujemy!

Bibliotekarze



Wiosenna przygoda

Pewnego wiosennego dnia dziewczyna z jorkiem stała na pomoście. Była to piękna suczka z brązowo złocistym owłosieniem.

Nagle dziewczyna zobaczyła ślicznego kundelka o czarnej barwie sierści. York bardzo przestraszył się kundelka i wskoczył do wody. Niestety w wodzie były sieci rybackie, w które zaplątał się pies. Kundelek zapiszczał w języku psów:

- Hau, hau, pomogę ci, hau, hau.

Wskoczył bohatersko do wody, przegryzając sieci rybackie, wyciągnął pieska.

Dziewczynie zaimponował kundelek i chciała go wziąć do domu. W tym celu zadzwoniła do rodziców, jednak nie zgodzili się. Dziewczyna była bardzo zdesperowana i zapatrzona w kundelka, więc zlekceważyła zdanie rodziców i wzięła kundelka do domu. Gdy rodzice zobaczyli psa, zakochali się w nim i zgodzili się na opiekę nad nim. A wtedy dziewczynka opowiedziała rodzicom jego historię. Wspólnie nadali mu imię Lily. Wybudowano jej budę i wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Dziennikarskie a, b, c...

W marcu redakcję Radaru dwukrotnie odwiedził dziennikarz pan Grzegorz Szczepański. Celem wizyty było przeprowadzenie warsztatów dziennikarskich.

Skolni dziennikarze stawili się w komplecie i z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali rad i wskazówek doświadczonego dziennikarza. Niektórzy nawet odważyli się przedstawić swoje teksty do oceny.

Młodzi adepci dziennikarstwa upewnili się, że ich wysiłek ma sens, mimo że dziennikarstwo w tradycyjnej formule przemija, a bieżące informacje pojawiają się na fb i stronie szkoły. To przecież uczeń i jego punkt widzenia jest ważny i o to właśnie powinni zadbać, przygotowując materiał.

Pan Grzegorz doradzał również, gdzie i jak poszukiwać ciekawych tematów, a one są wokół. Wystarczy mieć uszy i oczy szeroko otwarte.

Drugie spotkanie w całości poświęcone zostało fotografii prasowej. Uczniowie obejrzeni profesjonalny sprzęt dziennikarski sprzed lat oraz nowoczesny. Przebrnęli wraz z prowadzącym przez gąszcz terminów typu: migawka, przesłona, naświetlenie aż doszli do ćwiczeń praktycznych w kadrowaniu ujęć. Ta część zajęć najbardziej rozpałała emocje uczestników warsztatów.



Literacka Sałatka

Składniki:

puszka tuńczyka
 siekana cebula
 zielona papryka
 seler- cały słoik
 sok z ½ cytryny
 ½ łyżeczki ostrej musztardy
 szczypta oregano i tymianku
 sól i pieprz wg uznania
 3 łyżki majonezu lub więcej
 kleks sosu Worcester

Wykonanie:

1. Odsączyć na sicie tuńczyka i seler.
2. Posiekać cebulę i delikatnie rozetrzeć z odrobiną soli.
3. Pokroić w kostkę paprykę.
4. Połączyć składniki i dodać przyprawę.
5. Dodać majonez, delikatnie przemieszać i przełożyć do salaterki.
6. Ozdobić według uznania i schłodzić przed podaniem.

Smacznego!

Uwaga konkurs!

Trzy pierwsze osoby, którym się uda rozszyfrować literackie pochodzenie przepisu na sałatkę, mogą liczyć na nagrody.

Wiosna z książką, to wiosna z przygodą!

Z Kronik Archeo...

„Wakacje zaczęły się dla nas obiecująco. Jesteśmy z Bartkiem na wyspie Wolin. Nasi rodzice kończą tu prace na wykopalisku. Potem popłyniemy na Bornholm, gdzie spotkamy się z Gardnerami.

Poznaliśmy z Bartkiem Helenkę Burdzińską. Ma fajnego psa Broka. Opowiedziała nam interesującą rzecz o tajemniczych poszukiwaczach skarbu. Wskazała nawet miejsce, w którym coś wykopali. Rozmawialiśmy na ten temat z rodzicami. Nie słyszeli, aby jacyś Skandynawowie prowadzili w Wolinie badania.

Obiecali, że porozmawiają z tutejszymi archeologami i sprawdzą, czy w maju były prowadzone tam jakieś prace. Jestem przekonana, że musi chodzić o skarb. Ktoś kopie w różnych miejscach i szuka na własną rękę. Może już go znalazł? To bardzo możliwe, że na wyspie znajdują się skarby wikingów. Tylko gdzie? Czy tamci poszukiwacze odnaleźli jakieś wskazówki? Hm...

Zaraz jedziemy na spotkanie z Helenką”.

Ania

Z historii wiemy, że wikingowie służyli w drużynie Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Według legendy otrzymali oni ziemie w zamian za ochronę królestwa przed najeźdźcami. Wybudowali tam potężny gród Jomsborg, a od nazwy grodu wojowników nazywano jomswikingami.

Najnowsze wykopaliska prowadzone w Wolinie potwierdzają, że na tym terenie rzeczywiście mogli żyć wikingowie. O skarbach wikingów krążą nieprawdopodobne legendy, które odkrywane bywają w Polsce najczęściej w grobach i osadach, ale można je też znaleźć gdzieś na odludziu.

Czyżby Ania i Bartek trafili na ich ślad? Czego poszukuje Nadia i jej towarzysze w korycie rzeki Dziwny i w jej okolicach? Co kryje mapa, którą się posługują?

Śledzeniem poszukiwaczy skarbu w okolicach Wolina zajmują się Helenka z Brokiem. Ania z Bartkiem wraz z przyjaciółmi z Anglii poszukują informacji o skarbie wikingów na Bornholmie.

Zapowiada się fantastyczna przygoda, dołącz do nas!

Kroniki Archeo. Zaginiony klucz do Asgardu- Agnieszka Stelamszyk



Muzyczna Niedziela

W dniu 26.03.2023 r. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Polczynie-Zdroju wraz z opiekunami udali się do Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, gdzie wysłuchali koncertu rodzinnego „Rytmiczne potyczki”.

To był wyjątkowy koncert. Na jednej estradzie połączył się młodzieńczy entuzjazm i dojrzały profesjonalizm, a przede wszystkim wspólna pasja do „perkusji”. Pod tym jednym słowem kryło się kilkadziesiąt instrumentów, które zostały zaprezentowane wielopokoleniowej publiczności.

Publiczność owacją nagrodziła wykonawców.

W drodze powrotnej uczniowie udali się na kolację do McDonald's.

Maja Wilniewicz

Więści ze świetlicy

Wiosennie i przyjemnie zrobiło się w naszej świetlicy, bo zimowe dekoracje zniknęły, a my pod czujnym okiem opiekunów sprawiliśmy, że wiosna wygląda z każdego zakamarka.

Cały marzec malowano, wycinano, przymierzano i wieszano, nikt się nie nudził.

Wszyscy czekamy na poprawę pogody i tradycyjne wiosenne wyjścia na plac zabaw. A to już za chwilę, już za momentik...

Tymczasem Świetliczką miesiąca marca została Amelia Hasiuk z klasy 1b, drugie miejsce zajął Aleksander Krasowski z 1a, a trzecie Janek Wołowski również z 1a. Serdecznie gratulujemy!

Czy wszyscy zauważyli, że Gacusi zmienił lokum? Poszczęściło mu się i z M1 przeprowadził się do co najmniej M4. Czyżby myślał o założeniu rodziny?

Dzieci ze świetlicy wystąpiły w nowej odpowiedzialnej roli- zostały jurorami konkursu plastycznego. Pani Emilia Łupicka po obejrzeniu z uczniami wystawy „Malowane kawą” zorganizowała szkolny konkurs, który oceniliśmy my, a nie było to łatwe zadanie. Zwycięzcą została klasa 6b.

Co to była za radość?! Świetlica otrzymała dofinansowanie na zakup gier planszowych. Wszyscy robimy zakupy i każdy ma prawo głosu. To dopiero będą zakupy! Już się nie możemy doczekać.

Do usłyszenia za miesiąc

Świetliczaki



Chrońcie nas przed smogiem!

We wtorek, 21 marca uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Polczynie-Zdroju wzięli udział w manifestacji ekologicznej.

21 marca to pierwszy dzień kalendarzowej wiosny i to uczniowskie święto uczciliśmy zupełnie nietypowo. Zanim jednak do tego doszło wszystkie klasy sumiennie się przygotowały

i wykonały piękne transparenty z ekologicznymi hasłami. Pod okiem nauczycielki plastyki Emilii Łupickiej powstała piękna ekologiczna marzanna.

Gdy wszystko było gotowe...Cała społeczność szkolna spotkała się na boisku szkolnym. Każda klasa okazała swój transparent z wezwaniem do dbałości o czystość powietrza, np. „Nie pal śmieci, bo trujący dymek leci”, „Czyste powietrze to czyste płuca”, „Gdy powietrze czyste jest, my żyjemy zdrowo też”, „Świat zadymiony, same złe strony” i wiele, wiele więcej. Gdy wszyscy przybyli, Pani Dyrektor Bożena Sulejewska przywitała zebranych, a przedstawicielki SU wprowadziły w tematykę spotkania. Następnie głos zabrał Pan Burmistrz i zachęcił uczniów do dbania o planetę, a przede wszystkim o naszą okolicę, bo na to mamy największy wpływ.

Barwny korowód ruszył ulicami miasta w kierunku parku, skandując ekologiczne okrzyki i wzywając mieszkańców do świadomego życia. Nad głowami widniały kolorowe transparenty i parasolki ozdobione ilustracjami czystych płuc. Policja zabezpieczyła przemarsz, abyśmy mogli bezpiecznie przejść.

Gdy dotarliśmy do amfiteatru Pani Emilia Łupicka pomogła dzieciom ekologicznie zutylizować marzannę. Po jej rozebraniu, mimo dnia wagarowicza, grzecznie wróciliśmy do szkoły.

Uważam, że była to bardzo miła i pouczająca przygoda.

Mateusz Beyer



Nie ma to jak u pedagoga

To znowu my, Wasi pedagodzy. Pojawiamy się po raz kolejny w naszym nowym dziale zatytułowanym: Nie ma to jak u pedagoga. Tym razem przychodzimy do Was z garścią dobrych rad i życzeniami... Mamy nadzieję, że okażą się one przydatne, pomocne, staną się drogowskazem na najbliższe dni. Dajemy je Wam w prezencie, z promiennym uśmiechem, dobrym sercem oraz nieustającą chęcią niesienia pomocy.

Wiosenne rady pedagogów:

1. Pamiętaj, że wartość jest w Tobie, a nie w opiniach o Tobie.
2. Pamiętaj, że masz prawo popełniać błędy.
3. Pamiętaj, że "jedyńka" nie mówi niczego o Tobie, lecz o zastosowanej strategii, sposobie rozwiązania problemu, o wiedzy, którą musisz uzupełnić i o tym, jak możesz się rozwinąć.
4. Pamiętaj, że nauka jest drogą do wolności w życiu.
5. Pamiętaj, że słowa które wypowiadasz, również w sieci, mogą boleć, mogą krzywdzić... Niech to, co mówisz i co udostępniasz, będzie prawdą, będzie dobre, będzie użyteczne.
6. Rób wszystko dlatego, że chcesz, a nie dlatego, że musisz - wówczas osiągniesz dużo więcej.
7. Nie porównuj się do innych, bo zawsze znajdziesz lepszych lub gorszych, jedno i drugie prowadzi do przegranej, bo będziesz źle traktował innych lub siebie.
8. Działaj i bierz za siebie odpowiedzialność, zamiast oczekiwać i żądać.
9. Próbuje, próbuj i jeszcze raz próbuj, bo jesteś na początku procesu i masz prawo JESZCZE NIE UMIEĆ.
10. DOCENIAJ A NIE OCENIAJ siebie, innych i świat.

Wiosna z pasją

Wiosna zachęca do zarzucenia rutyny i otworzenia się na coś nowego. Może nowe zajęcia, umiejętności czy pasje?

Z tego powodu Wasza koleżanka wyszukała osoby, które doskonale wiedzą, co to jest pasja.

Wywiad z Weroniką Furman

Radar: Co jest Twoją największą pasją?

Weronika: Moją największą pasją jest śpiew, gra na gitarze i pianinie.

Lubię również grać na ukulele.

Skąd się wzięły te artystyczne hobby?

W przedszkolu wygrałam " Mam talent " . Zaśpiewałam "Kaczkę Dziwaczkę " i tak się zaczęło... Mama zapisała mnie na lekcje gry na gitarze. Bardzo mi się spodobało. W drugiej klasie (SP) zaczęłam chodzić na śpiew. Dostałam od rodziców piękną, nową gitarę, którą od razu pokochałam. Aby lepiej sobie radzić, mój nauczyciel śpiewu zaproponował mi grę na pianinie. Na wszystkie zajęcia chodzę do dzisiejszego dnia.

Często bierzesz udział w wydarzeniach kulturalnych w naszej szkole, np. 11 listopada i w Dwójce , jak to się zaczęło?

Tak, często występuję na różnych uroczystościach gram i śpiewam. Biorę udział również

w konkursach muzycznych. Występowałam także na apelach w SP nr 2.

W ilu takich wydarzeniach wzięłaś udział?

Prowadzę notatnik, gdzie zapisuje swoje występy. Od początku roku szkolnego brałam udział w 15 różnych koncertach i imprezach artystycznych w naszej szkole i w CK Połczyn-Zdrój.

Skąd bierzesz czas na realizację swoich pasji, jaką masz rutynę? Czym się ona różni od tej standardowej, tej którą cechują się osoby niemające na nic czasu?

Mój tydzień jest bardzo dobrze zorganizowany, muszę wszystko wcześniej planować, szczególnie kiedy potrzebuje czasu na naukę. W każdym dniu tygodnia mam zajęcia dodatkowe. Nauka gry na gitarze, pianinie, śpiew - daje mi dużo radości, nie jest przymusem tylko przyjemnością. Czasami mi się po prostu nie chce. Staram się wtedy myśleć pozytywnie. Potrafię znaleźć czas na spacer, rower i spotkania z przyjaciółmi.

Jak odkryłaś swoje pasje? Czy ktoś Ci w tym pomógł?

W realizacji moich pasji pomagają mi rodzice, moja rodzina – babcia i dziadek oraz siostra, która zawsze mnie rozbawia i podnosi na duchu.

Kogo podziwiasz? Czy masz osobę będącą Twoim drogowskazem w życiu?

Podziwiam swoich rodziców, mamę – bo ma zawsze czas, aby ze mną porozmawiać, tatę – bo zawsze nauczy mnie czegoś nowego i da dobrą radę. Bardzo lubię pana Bolesława Kurka – mojego nauczyciela śpiewu, jest cierpliwy, wyrozumiały i wymagający. Lubię też swoich nowych nauczycieli - są fajni.

Daj nam radę - jak odkryć swój talent?

Myślę, że należy skupić się na rzeczach, które się po prostu lubi. Nie wolno się poddawać. Trzeba być cierpliwym i wytrwałym. Wierzyć w siebie. Nie wszystko przychodzi łatwo, trzeba pracować, aby rozwijać swoje zainteresowania.

Wywiad przeprowadziła Kinga Walczak (8a)

Sport dobry na wszystko...

Wywiad z panią Hanną Mizułą

Radar: Dlaczego bieganie?

p. Hanna Mizuła: Jako uczennica nigdy nie lubiłam biegać. Jednak zawsze byłam osobą bardzo ruchliwą i uprawiałam różne sporty: grałam w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną, chodziłam nawet na akrobatykę sportową. Oczywiście jeździłam na rowerze i rolkach. Mam taki charakter, że lubię stawiać sobie wyzwania, dlatego właśnie podjęłam się takiej dyscypliny sportu, za którą nie przepadałam. Teraz bieganie jest moją pasją.

Jak zaczęła Pani swoją przygodę z bieganiem?

Wszystko zaczęło się od mojej mamy, która stwierdziła, że w jej wieku ruch jest niezbędny do zdrowego funkcjonowania. Zaczęła biegać małe kółka 1-2 km. Potem dołączył do niej mój tata, który tak się wkręcił, że zrobił Koronę Maratonów Polskich. Następnie dołączył mój kuzyn, syn i nie miałam wyjścia, trzeba było się ruszyć z domu. Nie będę ukrywać, chciałam też zrzucić parę kilo.

Od kiedy Pani biega?

Moja przygoda z bieganiem rozpoczęła się w 2015 roku. To już będzie 8 lat.

W ilu biegach wzięła Pani udział?

Naliczyłam 35 medali. Oczywiście treningi nie są brane pod uwagę.

Ile wynosi najdłuższa trasa, którą Pani przebyła?

Jest to maraton, a więc 42 km 195 m. Jak do tej pory przebiegłam dwa takie dystanse i mam zaplanowane jeszcze 4. Można się domyślić, że spróbuję zdobyć Koronę Maratonów Polskich.

Jak osiągnąć tak okazały wynik, co było Pani motywacją?

Nie będę ukrywać, że na początku zależało mi na tym, aby zrzucić na wadze i mieć lepszą kondycję. Potem bieganie zaczęło na mnie działać jak nałóg - gdy nie miałam treningu, czegoś mi brakowało.

Czy zawsze miała Pani tak świetną kondycję

Tak jak wspominałam zawsze sport był obecny w moim życiu. Jednak bieganie wpływa na naszą kondycję, wytrzymałość i sprawność wielu mięśni. Możecie się zdziwić, jak po treningu będą bolały Was nie tylko nogi, ale i np. mięśnie brzucha.

Jak Pani znajduje czas na swoje hobby? Jaka jest Pani rutyna?

Tak naprawdę brakuje mi czasu. Codziennie pracuję do 19:00/20:00 oprócz weekendów. Biegam 4 razy w tygodniu, we wtorki i czwartki oraz w sobotę i niedzielę. Trenuję z mężem i mamy bardzo różnorodne treningi: dłuższe wybiegania, zabawy biegowe, podbiegi, przebieżki. Najtrudniej jest zimą, kiedy jest już ciemno, ale nie poddajemy się i zakładamy wtedy czołówki i biegniemy wokół zalewu.

Jaka jest Pani złota rada dla aspirujących biegaczy?

Przede wszystkim nie zrażać się i nie poddawać na początku. Zawsze początki są trudne, mogą wystąpić kontuzje, warto też skonsultować się z lekarzem. Co najważniejsze cieszyć się z każdego przebiegniętego kilometra.

Wywiad przeprowadziła Kinga Walczak (8a)



BRADAR